



Administracja

ORZECZNICTWO ■ INTERPRETACJE ■ ANALIZY

WSPARCIE FINANSOWE → F3

Ważne, na co rodzic wydał świadczenie

Jeśli pieniądze zostały spożytkowane na zaspokojenie potrzeb dzieci, to żądanie zwrotu 500+ byłoby nie do pogodzenia z jego celem

PRZETARGI → F6

Do obniżenia ceny wystarczy oświadczenie

Nawet jeżeli np. w ogłoszeniu o zamówieniu nie przewidziano uprawnienia do obniżenia ceny, to wynika ono bezpośrednio z kodeksu cywilnego

POSTĘPOWANIE → F7

Uprawnienie, dostęp i jawność

Rozmiar i zakres żądanej informacji publicznej przesądzą o tym, że w istocie jest to żądanie informacji przetworzonej

SAMORZĄD TERYTORIALNY

OD REDAKCJI

Trudniej będzie ocenić efektywność partnerstwa



Marek Kobyłański

Możliwość kwalifikacji spółek gminnych czy użyteczności publicznej jako zobowiązanych do zapłaty podatku minimalnego nie uderzy bezpośrednio w inwestycje PPP.



PIOTR ALEKSIEJUK



MATEUSZ MAJEWSKI

Samorządy podliczają, ile stracą na podatkowych zmianach z Polskiego Ładu. Czy to prawda, że jednym z problemów może okazać się również nowy podatek minimalny, który rykoszetem uderzy w inwestycje realizowane na bazie partnerstwa publiczno-prywatnego, tzw. PPP?

Nowy rok niesie za sobą wyjątkowo dużo zmian na gruncie podatkowym. Wprowadzane przepisy w ramach projektu tzw. „Polskiego Ładu” odbijają się rykoszetem w zasadzie na każdej grupie społecznej. Rozwiązania, na które musimy się przygotować od nowego roku dotyczą zarówno przedsiębiorców, osób fizycznych, jak i samorządów. Aktualnie samorządy wciąż liczą i kalkulują, jak potoczą się losy samorządowych budżetów w kolejnych latach, uwzględniając wprowadzane zmiany w przepisach.

Przedstawiciele miast nie kryją swojego zaniepokojenia sytuacją, zważywszy na fakt, że proponowane rekompensaty i dofinansowania mają być jednorazowym zasileniem i nie za wiele wnoszą w perspektywie przyszłych strategii budżetowych. Ministerstwo Finansów wskazuje, że dzięki wypracowanym przez prawodawcę rozwiązaniom, żaden z samorządów nie będzie stratny w kolejnym 2022 roku, jednakże nie ma dłużej prognoz.

Nowa danina

Minimalny podatek dochodowy zaczyna obowiązywać na podstawie nowo wprowadzonego do ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (tekst jedn. DzU z 2021 r., poz. 1800 z późn. zm.) art. 24 ca. Początkowa idea zakładała uderzenie w duże podmioty, jednakże ostatecznie zmianę tę odczują wszyscy podatnicy, w przypadku których udział dochodów w przychodach z innych źródeł niż

zyski kapitałowe nie przekroczy 1 proc. Takie zapisy prowadzą w konsekwencji do sytuacji, w której podatek minimalny obejmie również nieduże podmioty. Pomimo że nawet jeżeli duże koncerny zapłacą nieco większy CIT, to zmiany w podatku minimalnym mogą dotknąć również spółek użyteczności publicznej, których właścicielem są często jednostki samorządu terytorialnego.

Ministerstwo Finansów na oficjalnych kanałach gwarantuje i prognozuje, że wprowadzane zmiany mają zapewnić samorządom stabilizację w planowaniu budżetowym i tym samym odporność na wahaniami gospodarki, jak i na zmiany prawne, prognozując wpływ w wysokości 12 mld zł, dodają do tego 8 mld do dowolnego wydatkowania przez samorządy, wypracowanego na podstawie algorytmu, który ma być bezstronny i oparty na obiektywnych danych. Poprzednie sposoby finansowania samorządów były niezależne, nowe będą uwarunkowane spełnieniem stosownych kryteriów, w związku z czym już ich otrzymanie nie będzie klarowne i oczywiste. Prawodawca gwarantuje również możliwość rekompensaty, jeżeli wyplata PIT i CIT w równych miesięcznych transzach spowoduje spadek dochodów z tego tytułu poniżej ustalonego poziomu, samorząd taki może otrzymać tzw. subwencję rozwojową.

Subwencja ta ma zakładać wsparcie inwestycji. Wszystkie zapowiadane metody wsparcia

prognozują jedynie sytuację finansową samorządów w roku 2022, nie gwarantują dynamicznego rozwoju finansowego samorządów. Już same założenia wypłacania dodatkowych subwencji i rekompensat, rodzą oczywiste wnioski, wskazujące tok myślenia – jest rekompensata, musi być więc strata. Gdzie więc będą traciły samorządy? Chodzi o możliwość płacenia dodatkowej daniny przez takie podmioty, jak spółki wodociągowe, które często są spółkami samorządowymi. Teraz każdy podatnik, zarówno duży koncern, jak i spółka gminna, będzie musiał dokonać stosownej kalkulacji czy dotyczy go podatek minimalny.

Co będzie teraz

Czy można się spodziewać, że nowy podatek minimalny uderzy rykoszetem w inwestycje realizowane na bazie partnerstwa publiczno-prywatnego? Współpraca pomiędzy podmiotem publicznym i partnerem prywatnym uregulowana w ustawie z 19 grudnia 2008 r. o partnerstwie publiczno-prawnym (tekst jedn. DzU z 2020 r., poz. 711 z późn. zm.), zakłada przede wszystkim obopólną korzyść w rozwoju sektora publicznego i partnera prywatnego. Zgodnie z art. 1 ust. 2 wskazanej wyżej ustawy owo partnerstwo zakłada wspólną realizację przedsięwzięcia opartego na podziale zadań i ryzyka pomiędzy podmiotem publicznym i partnerem prywatnym. Wybór takiego

„
Teraz każdy podatnik zarówno duży koncern, jak i spółka gminna będzie musiała dokonać stosownej kalkulacji czy dotyczy jej podatek minimalny

partnera prywatnego odbywa się w drodze stosownego postępowania. Przed jego wszczęciem podmiot publiczny (czyli obrazowo wskazując – miasto/gmina) sporządza ocenę efektywności realizacji przedsięwzięcia w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego w porównaniu z efektywnością realizacji w inny sposób, w szczególności przy wykorzystaniu wyłącznie środków publicznych. Proces wyboru i związania się z partnerem prywatnym w ścisły

sposób powiązany jest prawem zamówień publicznych.

Taka relacja jak i realizacja PPP odbywa się na podstawie umowy. Takim przedsięwzięciem może być dla przykładu rozbudowa infrastruktury wodociągowej i kanalizacyjnej czy montaż ulicznego oświetlenia. Ciężko sobie wyobrazić, że wprowadzane zmiany mogą rykoszetem uderzyć w inwestycje powstałe już w tym partnerstwie i będące już w fazie realizacji. Strony tych inwestycji wiąże umowa i są obowiązane dotrzymać jej postanowień. Są więc bezpieczne w zakresie, w jakim już zostały zawarte umowy. Ciężko jednakże prognozować, co z nowymi inwestycjami i propozycjami PPP po wprowadzeniu zmian od początku 2022 r.

Zważywszy na fakt, iż Ministerstwo Finansów zapowiedziało nowy system finansowania samorządów i fundusz udzielający promes inwestycyjnych, wspierających i wspomagających strategicznie inwestycje jednostek samorządu terytorialnego, ciężko wyobrazić sobie spełnienie warunku określonego w art. 3a ust. 1 ustawy o PPP. Przepis ten obliguje jednostki samorządu terytorialnego do sporządzenia oceny efektywności realizacji przedsięwzięcia w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego w porównaniu z efektywnością jego realizacji w inny sposób, w szczególności przy wykorzystaniu wyłącznie środków publicznych.

Możliwość kwalifikacji spółek publicznych czy użyteczności publicznej jako zobowiązanych do zapłaty podatku minimalnego, nie uderzy bezpośrednio w inwestycje w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. Jednakże już otrzymane rekompensaty i subwencje rozwojowe z Programu Inwestycji Strategicznych mogą uniemożliwić dokonanie oceny efektywności realizacji przedsięwzięcia w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego w porównaniu z jego realizacją w inny sposób, czyli np. korzystania z subwencji. Skoro samorządy będą mogły korzystać z państwowych funduszy, trudnym zadaniem będzie wykazanie, że bardziej opłacalnym będzie zainwestowanie w prywatnego partnera. /©

Piotr Aleksiejuk, radca prawny
Wojarska Aleksiejuk & Wspólnicy
Mateusz Majewski jest ekspertem podatkowym, W Accounting

Pełna wersja tekstu
prawo.rp.pl

Nowy rok przynosi również zmiany w gospodarce odpadami. Temat bardzo dobrze znany obywatelom i samorządowcom i to od wielu już lat. Cały czas coś w przepisach trzeba poprawiać i modyfikować. W ubiegłym roku jednym z ważniejszych zagadnień był sposób ustalania opłat za wywóz śmieci. Z początkiem tego roku weszły w życie kolejne zmienione przepisy.

Pierwsza nowość to możliwość wprowadzenia przez gminy na ich terenie segregacji śmieci nie na pięć frakcji, lecz na cztery. Będzie taka możliwość, a więc może być tak, że w dwóch graniczących ze sobą gminach będą inne zasady segregacji. Przez tak długi czas informowano, edukowano aby segregacja na pięć frakcji zadziałała. A teraz w jednym mieście może być tak, a w innym inaczej. Czy to jest porządkowanie źle funkcjonujących przepisów? Lepiej by było, żeby w całym kraju obowiązywały te same zasady segregacji śmieci.

Na pewno poważne konflikty mogą się pojawić na tle uprawnień samorządów do wprowadzenia w blokach mieszkalnych indywidualnego rozliczenia należności za wywóz śmieci. Chodziło o to, aby nie było zbiorowej odpowiedzialności wszystkich mieszkańców za tych, którzy nie segregują śmieci. To jednak wymaga poniesienia dodatkowych kosztów. Oczywiście gmina może podjąć odpowiednią uchwałę, ale jak przyjmą to wspólnoty, spółdzielnie, zarządcy nieruchomości i mieszkańcy, którzy będą musieli ostatecznie ponieść koszty wprowadzenia nowych rozwiązań.

Kolejna sprawa to ustalanie opłat za śmieci. Teraz w nowych przepisach ustalono maksymalną wysokość takiej należności, która ma być ustalana w oparciu o to, ile wody zużywane jest w gospodarstwie domowym. Jak pokazał to przykład Warszawy, taki sposób ustalania opłat został bardzo źle przyjęty i sprawa ostatecznie trafiła do sądu. Potencjalny wzrost opłat za śmieci na tle szalejącej wokół drożyzny na pewno będzie bardzo źle przyjęty przez obywateli.

Przepisy dotyczące odpadów poprawiono niestety tak, że nadal będzie z tym problem. /©©